

Wyrok z dnia 12 stycznia 2005 r.

I PK 123/04

Zawarcie przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z członkiem jej zarządu umowy o pracę z naruszeniem art. 203 k.h. nie wyklucza późniejszego nawiązania stosunku pracy przez przystąpienie do jej wykonywania za wynagrodzeniem.

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Sędziowie: SN Maria Tyszel, SA Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 stycznia 2005 r. sprawy z powództwa Sławomira T. przeciwko K. Agencji Medycznej „M.” Spółce z o.o. w K. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lutego 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Sławomir T. wniósł o zasądzenie od K. Agencji Medycznej „M.” Spółki z o.o. kwoty 35.653,65 zł netto wraz z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w latach 1999 - 2003. Pozwana Spółka wniosła o oddalenie pozwu ze względu na nieważność umowy o pracę zawartej z powodem.

Wyrokiem z dnia 27 października 2003 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu oddalił powództwo. Podstawę wyroku stanowią następujące ustalenia. W dniu 21 grudnia 1995 r. została zawarta umowa spółki z o.o. pod nazwą K. Agencja Medyczna „M.”. Udziałowcami było siedem osób, w tym powód. Spółka miała trzyosobowy zarząd, którego prezesem był powód. Dopiero w 2001 r. została powołana rada nadzorcza Spółki. Zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki w uchwale z dnia 22 października 1996 r. wyraziło zgodę na powołanie przez zarząd

prokurenta do kierowania bieżącą działalnością Spółki. Uchwała ta nie zawierała upoważnienia dla prokurenta do zawierania umów z członkami zarządu spółki. Zarząd Spółki uchwałą z dnia 24 października 1996 r. powołał prokurenta w osobie Dariusza K. Powód w 1999 r. (w związku z powstaniem Kas Chorych i koniecznością kontraktowania usług medycznych) zwrócił się do zarządu Spółki o zatrudnienie go na 1/4 etatu. Zarząd Spółki podjął uchwałę o zatrudnieniu powoda od 1 kwietnia 1999 r. na stanowisku dyrektora Spółki z miesięcznym wynagrodzeniem 1.500 zł. brutto. W oparciu o tę uchwałę strona pozwana reprezentowana przez prokurenta, zawarła z powodem umowę o pracę. Następnie na podstawie uchwały zarządu, strona pozwana reprezentowana przez prokurenta, aneksem z dnia 5 września 2000 r. zmieniła powodowi warunki umowy o pracę przez zwiększenie wymiaru czasu pracy do 1/2 etatu i zwiększenie miesięcznego wynagrodzenia do 3.000 zł brutto. W dniu 11 lutego 2003 r. powód został odwołany z funkcji prezesa zarządu pozwanej Spółki, a w czerwcu 2003 r. pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę ze skutkiem na 30 września 2003 r.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenie za pracę, to pobierał je powód w wysokości umówionej do sierpnia 2001 r., natomiast później od września 2003 r. nie było mu ono wypłacane (poza wypłatą po 1.000 zł za wrzesień 2001 r. i lipiec 2003 r.) Zaległości w wypłacie tego wynagrodzenia wynoszą 45.000 zł brutto. Jednakże z uwagi na to, że od należnego powodowi wynagrodzenia były potrącane i odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne, oraz zaliczki na podatek dochodowy, zaległość ta wynosi 35.653,65 zł. W okresie wypowiedzenia powód korzystał z 65 dni urlopu wypoczynkowego. Pozwana nie prowadziła ewidencji urlopów wypoczynkowych. Wykonywanie przez powoda pracy na stanowisku dyrektora i pobieranie przez powoda z tego tytułu wynagrodzenia nie było wcześniej kwestionowane nie tylko przez zarząd, ale też przez zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki. Wynagrodzenie powoda było wykazywane w dokumentach księgowych przy każdym bilansie, który był zatwierdzany przez walne zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki. Obecnie wobec pozwanej Spółki - zadłużonej na kwotę 2.200.000 zł - otwarto postępowanie układowe.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uznał, że ze względu na art. 203 k.h., prokurent nie mógł zawrzeć w imieniu Spółki umowy o pracę z powodem - członkiem zarządu Spółki. Prokurent ten został bowiem powołany uchwałą zarządu a nie uchwałą zgromadzenia wspólników, i nie miał możliwości

wkraczania w kompetencje rady nadzorczej czy też zgromadzenia wspólników. W takiej sytuacji zawarta z powodem umowa o pracę była bezwzględnie nieważna. Nieważność ta występuje od chwili zawarcia bez względu na to, że strony ją aprobowaly, a fakty płacenia składek na ubezpieczenie, zaliczek na podatek, zatwierdzanie bilansu, wypowiedzenie umowy pozostaje bez wpływu na ocenę nieważności umowy.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zarzucił naruszenie art. 203 k.h. i art. 210 k.s.h. oraz nieważność postępowania wynikającą z braku organu powołanego do reprezentowania Spółki w postępowaniu sądowym, ze względu na to, że uchwała zgromadzenia wspólników powołująca Zenona P. na stanowisko prezesa zarządu została zaskarżona do sądu.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2004 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną. Sąd Apelacyjny podzielił podstawy wyroku Sądu pierwszej instancji. Umowa o pracę zawarta z członkiem zarządu przez prokurenta powołanego na podstawie uchwały zarządu jest bezwzględnie nieważna, na podstawie art. 58 k.c. Nieważne umowy nie mogą stanowić źródeł praw i obowiązków stron, które umowy te zawarły. Jeżeli wobec naruszenia bezwzględnie obowiązującej normy z art. 203 k.h., umowa o pracę była nieważna, to tym bardziej nie doszło do nawiązania stosunku pracy w sposób dorozumiany. Dlatego zdaniem Sądu fakt, że powód otrzymywał wynagrodzenie i że były odprowadzane składki na jego ubezpieczenie społeczne nie miał znaczenia. Powód nie był pracownikiem pozwanej Spółki, a zatem nie podlegał pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu na podstawie ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.). Sąd Apelacyjny uznał, że doszło do zawarcia przez powoda w istocie rzeczy umowy o pracę z samym sobą przy pomocy prokurenta, co powoduje nieważność takiej umowy z mocy art. 58 k.c. Według Sądu, powód będący prezesem zarządu pozwanej Spółki miał zgodnie z art. 201 § 2 k.h. - prawo i obowiązek prowadzenia spraw Spółki. W sytuacji zatem uznania nieważności umowy, wykonywał objęte nią czynności jako osoba posiadająca władzę wykonawczą i zobowiązana do prowadzenia działalności i jej organizowania. Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał procesowy zarzut powoda o braku należytej reprezentacji pozwanej Spółki. Zenon P. reprezentujący Spółkę był do tego umocowany, a okoliczność, że uchwała zgroma-

dzenia wspólników została wyrokiem sądu unieważniona pozostaje bez wpływu na ważność postępowania w sprawie powoda.

W kasacji od powyższego wyroku strona powodowa wniosła o jego uchylenie w całości oraz uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kaliszu, a w razie zaistnienia przesłanek z art. 393¹⁵ k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości. Skarżący zarzucił naruszenie art. 203 k.h., art. 210 k.s.h. oraz art. 11 i 13 k.p. przez ich błędną wykładnię i uznanie w konsekwencji, że zawarta z powodem umowa o pracę jest nieważna. Zdaniem skarżącego prawidłowe zastosowanie wskazanych przepisów powoduje, że umowa o pracę zawarta między stronami jest ważna, gdyż prokurent działający w imieniu Spółki miał legitymację do jej zawarcia. Kompetencje prokurenta skarżący wywodzi stąd, że w trakcie zawierania umowy o pracę nie istniała w Spółce rada nadzorcza, natomiast prokurent został powołany do działania w imieniu Spółki. Chociaż został on powołany przez zarząd Spółki, to jednak zgodę na jego powołanie wyraziło także zgromadzenie wspólników spółki. W takiej sytuacji - zdaniem skarżącego - należy uznać, że prokurent dysponował zakresem umocowania szerszym od pełnomocnictwa ogólnego i był upoważniony do zawarcia z powodem umowy o pracę. W poświęconej tej kwestii argumentacji podniesiono także, że stosownie do art. 11 i art. 13 k.p. żądanie wynagrodzenia za świadczoną i akceptowaną przez pracodawcę pracę jest w pełni uzasadnione. Pomiędzy stronami istniało bowiem oparte na zgodnych oświadczeniach woli ustalenie warunków pracy wykonywanej przez powoda. Nikt ze wspólników, ani też członków zarządu nie kwestionował przedmiotowej umowy, a pozwana odprowadzała składki na ubezpieczenie społeczne powoda oraz zaliczki na podatek dochodowy. Pozbawienie powoda prawa do wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa.

W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa procesowego wskazany został zarzut naruszenia art. 67 § 1 k.p.c. Zdaniem skarżącego, w sprawie zachodzi nieważność postępowania z uwagi na fakt, że stroną pozwaną reprezentował prezes Spółki Zenon P. Uchwała walnego zgromadzenia wspólników powołująca go na to stanowisko została wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 grudnia 2003 r. uznana za nieważną. Zdaniem powoda, powoduje to nieważność postępowania z uwagi na fakt, że strona była nienależycie reprezentowana w procesie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Stosownie do art. 67 § 1 k.p.c. osoby prawne dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu. Dotyczący tego przepisu zarzut kasacji nie jest zasadny. Skarżący nie kwestionując bowiem uprawnienia prezesa pozwanej Spółki do dokonywania w jej imieniu czynności procesowych i nie kwestionując tego, że działający w sprawie Zenon P. był prezesem pozwanej Spółki, bezpodstawnie uważał, że wskazany przepis został naruszony dlatego, że toczyło się postępowanie sądowe w innej sprawie o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników Spółki powołującej Zenona P. na prezesa Spółki. Prowadzenie takiego postępowania, samo przez się, w każdym razie do prawomocnego jego zakończenia, nie oznaczało, że Spółka nie ma organu powołanego do jej reprezentowania. Nie zachodziła zatem, do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku, sytuacja nieważności postępowania z powodu braku organu powołanego do reprezentowania pozwanej Spółki (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Skoro poza wyżej wskazanym zarzutem kasacja w swej podstawie procesowej (por. art. 393¹ pkt 2 k.p.c.) nie zawiera żadnych innych zarzutów, to układem odniesienia dla rozważenia zarzutów podstawy materialnoprawnej kasacji (por. art. 393¹ pkt 1 k.p.c.) mogą być wyłącznie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia. Są to ustalenia których prawidłowości kasacja nie zakwestionowała i które - wiążąc Sąd Najwyższy - nie mogą być przedmiotem oceny w postępowaniu kasacyjnym (art. 393¹¹ § 1 i 2 k.p.c.). W świetle wskazanego zakresu rozpoznania sprawy należy stwierdzić, że zawarty w kasacji zarzut naruszenia art. 203 k.h. (art. 210 k.s.h.) został oparty na niedopuszczalnym powołaniu się na fakty sprzeczne z ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Mianowicie Sądy obu instancji - między innymi na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników Spółki dopuszczającej powołanie prokurenta i uchwały zarządu o jego powołaniu - ustaliły, że prokurent został wyposażony w kompetencję prowadzenia spraw Spółki, która była pochodną zakresu działania zarządu. Nie było natomiast żadnego upoważnienia dla prokurenta do działania w imieniu wszystkich wspólników, w szczególności prokurent nie został wyposażony w pełnomocnictwo do zawarcia umowy o pracę z powodem. Nie ma więc żadnych podstaw twierdzenia skarżącego, jakoby

prokurent miał - pochodzące od wspólników - pełnomocnictwo do zawarcia w imieniu Spółki umowy o pracę z powodem.

Skoro nie jest kwestionowana i nie budzi wątpliwości norma prawna ustalająca zasadę, że w umowach pomiędzy spółką a członkiem zarządu spółkę musi reprezentować rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników i skoro w podstawie faktycznej wyroku ustalono, iż zgromadzenie wspólników (przy braku rady nadzorczej) nie powołało pełnomocnika i nie udzieliło odpowiedniego pełnomocnictwa prokurentowi, to zarzut kasacji w tym zakresie jest oczywiście bezzasadny. W konsekwencji nie zostało podważone stanowisko wyroku w kwestii nieważności umowy o pracę zawartej - w formie dokumentu - między powodem a prokurentem, który nie reprezentował Spółki.

Jednakże należy się zgodzić z dalszymi zarzutami kasacji o tyle, o ile odnoszą się one nie do omówionej wyżej umowy o zatrudnieniu powoda od 1 kwietnia 1999 r., ale do późniejszej sytuacji faktycznej, która polegała na wykonywaniu przez powoda określonej pracy za określone wynagrodzenie. Stosownie do ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku powód wykonywał przez kilka lat tę pracę, którą pierwotnie określono w nieważnej umowie zawartej z prokurentem. Praca ta była faktycznie przez powoda wykonywana i zachodziły określone okoliczności faktyczne, które wskazywały na to, że pozwana Spółka, także przez czynności właściwego do tego organu, zaakceptowała zatrudnienie powoda. W szczególności istotne w tym zakresie jest ustalenie, że zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki aprobowало stanowisko pracy powierzone powodowi i pobieranie z tego tytułu przez niego wynagrodzenia z konsekwencjami w zakresie obowiązków płatnika składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczek z tytułu podatku dochodowego.

Nie jest przekonujące stanowisko zaskarżonego wyroku jakoby nieważność „pierwotnej” umowy o pracę sporządzonej z udziałem prokurenta nieuprawnionego do reprezentacji Spółki stwarzała bezwzględną przeszkodę do nawiązania przez powoda i Spółkę stosunku pracy. W ocenie prawnej wyroku w tym zakresie w szczególności nie został wskazany żaden przepis, który uniemożliwia nawiązanie stosunku pracy między powodem jako członkiem zarządu a pozwaną Spółką. Należy w związku z tym podkreślić, że - jak dotąd - jedyną rozważaną „przeszkodę prawną” stanowiło nieuprawnione reprezentowanie Spółki przez prokurenta. Jednakże przeszkoda ta, dotycząca art. 203 k.h., może być odnoszona wyłącznie do określonej

umowy z 1999 r., gdy tymczasem dochodzone w sprawie roszczenia dotyczą świadczeń za pracę wykonywaną po sierpniu 2001 r.

Jeżeli - jak to ustaliły Sądy obu instancji - wadliwość w zakresie nawiązania stosunku pracy przez nieuprawniony do tego organ, zaistniała tylko w określonym momencie, ale następnie praca była faktycznie wykonywana za wiedzą i aprobatą Spółki już właściwie reprezentowanej, to powstaje pytanie, dlaczego miałyby być niedopuszczalne przyjęcie, że w ten sposób, który wyrażał się przede wszystkim czynnościami o charakterze faktycznym, zawarta została umowa o pracę. Ograniczając rozważenie tej kwestii do zakresu rozpatrywanej podstawy kasacyjnej należy zauważyć, że przyjmując bezpodstawnie założenie o jakiejś trwałej przeszkodzie do zawarcia przez strony stosunku pracy tylko dlatego, że na początku pracodawca był niewłaściwie reprezentowany, Sąd Apelacyjny pominął - w swej prawnej ocenie - zasady prawa pracy, w tym wynikające z przepisów wskazanych w kasacji. Jeżeli - na co, jak się wydaje, mogą wskazywać niektóre ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku - praca byłaby wykonywana według przymiotów stosunku pracy (co jednak wymagałoby ustaleń pod kątem art. 22 § 1 i § 1¹ k.p.) zgodnie z wolą pracodawcy i pracownika (art. 11 k.p.), to z pewnością rozważona przez Sąd Apelacyjny sytuacja początkowej wadliwości przy zawieraniu umowy o pracę sama przez się w żadnym razie nie stanowiłaby przeszkody do nawiązania przez strony stosunku pracy. Należy zauważyć, że w stosunkach pracy nie jest właściwe wiązanie zbyt daleko idących konsekwencji prawnych z wadliwościami o strukturze formalnej czynności dotyczących nawiązania stosunku pracy. Sąd Apelacyjny powołał się na konsekwencje wyprowadzone z art. 58 § 1 k.c., który przecież powinien być stosowany według klauzuli odpowiedniości do zasad prawa pracy (por. art. 300 k.p.). W każdym razie konsekwencje nieważności umowy o pracę, które dotyczą wyłącznie określonych czynności prawnych, nie obejmują innych, wykraczających poza te czynności, zdarzeń, które mogą być źródłem nawiązania stosunku pracy zgodnie z zasadami prawa pracy (w tym art. 11 i art. 13 k.p.). Nawiązanie stosunku pracy może wynikać z czynności faktycznych wyrażających, z jednej strony, zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a z drugiej, zobowiązanie pracodawcy do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (por. art. 22 § 1 k.p.).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy stwierdził, że zachodziła podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku w celu ponownego rozpoznania sprawy (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

=====